

Katarzyna Warda

Testamenty mieszczan radziejowskich w późnym średniowieczu w świetle ksiąg ławniczych i radzieckich

W okresie późnego średniowiecza, a więc w wieku XV i początku wieku XVI, położony na Kujawach Radziejów był małym, liczącym niespełna tysiąc mieszkańców miastem¹. Jako ośrodek na prawie niemieckim Radziejów funkcjonował od 1252 r., kiedy to z woli księcia kujawskiego Kazimierza otrzymał pierwszy przywilej lokacyjny. Natomiast kolejny dokument, nadający miastu prawo magdeburskie, w 1298 roku wystawił dla miasta Władysław Łokietek². Radziejów, podobnie jak wiele innych małych miast kujawskich, należał do trzeciej grupy podatkowej³, a więc był ośrodkiem o znaczeniu lokalnym. Był siedzibą powiatu i miejscem obrad sądów grodzkich. Ponadto od 1510 roku odbywały się tu także połączone sejmiki obu województw kujawskich: inowrocławskiego i brzesko-kujawskiego⁴. Jako miejsce obrad sejmiku oraz siedziba starosty miasto pełniło zatem w regionie istotne funkcje administracyjne.

Dla Radziejowa zachowała się bogata baza źródłowa, obejmująca dorobek obu urzędów miejskich, ławniczego i radzieckiego. Księgi sporządzone przez te instytucje stanowią podstawę źródłową moich badań. Są one przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, a ich stan zachowania w porównaniu z innymi miastami średniowiecznej Polski jest bardzo dobry. Najstarszą zachowaną księgą miejską jest księga radziecka zawierająca wpisy z lat 1428–1521⁵. Z zakresem chronologicznym księgi radzieckiej w dużej mierze pokrywa się księga ławnicza, zawierająca wpisy z lat 1445–1503⁶.

W dotychczasowej literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na rolę testamentu jako dokumentu osobistego, który w XV wieku upowszechnił się w środowisku mieszczańskim⁷. Znaczący należy, że prawo miejskie drobniawo regulowało zasady spadkobrania, dzieląc majątek na *geradę*, przeznaczoną zwykle dla córek, *hergewet* należny synom oraz dziedzictwo, które

¹ A. Głowacka, *Radziejów w XVI–XVIII wieku. Szkic z życia mieszkańców małego miasta*, [w:] *Radziejów poprzez stulecia*, red. D. Karczewski, Włocławek–Radziejów 2002, s. 170.

² D. Karczewski, *Lokacja Radziejowa na tle urbanizacji średniowiecznych Kujaw*, [w:] *Radziejów poprzez stulecia*, s. 32.

³ Inne miasta z tej kategorii to np. Kowal i Włocławek, zdecydowanie większy był np. Brześć Kujawski, należący do drugiej grupy podatkowej, M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 110.

⁴ *Urządnicy kujawscy i dobrzyńscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, W. Stanek, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1990, s. 8.

⁵ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej cyt.: AGAD), Księgi miejskie Radziejów, sygn. Radziejów radz. 1, składki w tej księdze są pomieszane i mimo, że jest ona kompletna, to karty zawierające wpisy z poszczególnych lat nie zawsze następują po sobie.

⁶ AGAD, Księgi miejskie Radziejów, sygn. Radziejów 1.

⁷ H. Zaremska, *Człowiek wobec śmierci, wyobrażenia i rytuały*, [w:] *Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV w.*, red. B. Geremek, Warszawa 1997, s. 485–511; A. Bartoszewicz, *Piśmienność mieszczańska w późno-średniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012; U. Sowina, *Najstarsze sieradzkie testamenty mieszczańskie z początku XVI wieku. Analiza źródłoznawcza*, „Kw.HKM”, R. XXXIX, 1991, nr 1, s. 3–25.

było dzielone po równo pomiędzy spadkobierców⁸. Zatem testament nie służył ustanowieniu spadkobierców, ale uregulowaniu spraw majątkowych, w tym również długów testatora, w sposób odmienny od zasad przyjętego prawa⁹. Dzięki testamentowi mieszczanie mieli swobodę dysponowania majątkiem nieruchomym, a w przypadku legatów na cele pobożne również dobrami dziedzicznymi¹⁰. Hanna Zaremska podkreśla ponadto, że testament był również wyrazem religijności mieszczańskiej oraz świadectwem dążeń do zapewnienia duszy zbawienia, a ciału godnego miejsca ostatecznego spoczynku¹¹. Tę ostatnią kwestię omawia Eugeniusz Wiśniowski podkreślając, że „o ile sakramenty święte wierni mogli przyjmować tylko we własnym kościele parafialnym, o tyle obowiązywała zupełna swoboda wyboru miejsca pogrzebu”, jednak „statuty Mikołaja Trąby zakazały w 1420 r. chowania obcych parafian bez zezwolenia biskupa, wyjąwszy kapłanów, patronów i dobrodziejów kościoła”¹².

W radziejowskich księgach miejskich możemy odnaleźć testamenty, a także dowody ich realizacji, jak na przykład ugody rozstrzygające o podziale majątku między spadkobierców. Liczba odnalezionych notatek dotyczących podziału dóbr i realizacji zapisów testamentowych nie jest jednak duża. W zgromadzonym przeze mnie materiale źródłowym znajduje się dwanaście tego typu zapisów. Wydaje się, że liczba testamentów w księgach radziejowskich nie odbiega znacząco od sytuacji w innych miastach o podobnej wielkości. W księdze sądowej Wąwolnicy obejmującej okres 25 lat (1476–1500), a więc zdecydowanie krótszy przedział czasowy niż księgi radziejowskie, zachowało się około dziesięciu testamentów¹³. Natomiast w księdze ławniczej nieco większego ośrodka, jakim był Płock, obejmującej okres 28 lat (1489–1517) znajdujemy ponad dwadzieścia testamentów¹⁴. Mimo niewielkiej liczby zapisek, na podstawie zebranego dotąd materiału źródłowego znajdującego się w księgach miejskich Radziejowa można podjąć próbę prześledzenia pewnych tendencji.

Badania nad testamentami mieszczan Radziejowa utrudnia nieco fakt, że większość dyspozycji ostatniej woli znamy tylko pośrednio. Tylko trzy spośród zachowanych wpisów to wciągnięte do ksiąg miejskich i uwierzytelnione przez miejskich urzędników testamenty¹⁵, wśród pozostałych przeważają zapisy *post testamentum*, których odnajdujemy sześć¹⁶, dwa wpisy to ugody między spadkobiercami¹⁷ oraz jeden — zapisy *post mortem*¹⁸.

Większość uwierzytelnionych testamentów wpisano do ksiąg radzieckich. Najstarszy spośród nich sporządzony został w 1428 roku w ratuszu, w obecności burmistrza i rajców¹⁹. W ten sam sposób, przed radą i burmistrzem, uwierzytelniono jeszcze cztery znane nam dokumenty²⁰, pozostałe zaś sprawy przedstawiono na wspólnych sesjach sądowych rady i ławy²¹. Jeden spośród nich, testament Doroty Rubinowej, ma formę instrumentu notarialnego i został sporządzony przez notariusza Pawła, syna Jana z Radziejowa²². Pod względem formalnym ten

⁸ W. Uruszczak, *Historia państwa i prawa polskiego*, t. 1, Warszawa 2010, s. 307.

⁹ Tamże.

¹⁰ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1998, s. 260.

¹¹ H. Zaremska, *Człowiek wobec śmierci...*, s. 489.

¹² E. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne*, Lublin 2004, s. 220.

¹³ *Księgi sądowe miasta Wąwolnicy z lat 1476–1500*, oprac. G. Jawor, A. Sochacka, red. R. Szczygieł, Lublin 1998.

¹⁴ *Księga ławnicza miasta Płocka 1489–1517*, oprac. D. Poppe, Warszawa 1995.

¹⁵ AGAD, Księgi miejskie Radziejów, sygn. Radziejów 1, k. 87–87v; Radziejów radz. 1, k. 135v, k. 53v–55.

¹⁶ Tamże, sygn. Radziejów radz. 1, k. 22–22v; k. 40; k. 40–40v; k. 44v; k. 44v–45; k. 70v–71.

¹⁷ Tamże, sygn. Radziejów 1, k. 169; Radziejów radz. 1, k. 38–39v.

¹⁸ Tamże, sygn. Radziejów 1, k. 132.

¹⁹ Tamże, sygn. Radziejów radz. 1, k. 135v.

²⁰ Tamże, k. 40–44v, k. 132.

²¹ Tamże, k. 38–39v, k. 44v–45, k. 53v–55.

²² Tamże, k. 55; na temat roli notariuszy publicznych w uwierzytelnianiu dokumentów mieszczan por. A. Bartoszewicz, *Piśmienność mieszczańska...*, s. 211–217.

zapis jest najbardziej rozbudowany w porównaniu z innymi testamentami radziejowian, choć dotyczy tylko przekazania pola na rzecz miejscowego kościoła św. Ducha. Jak już wspomniałam wyżej, rajcy występują także w roli wykonawców ostatniej woli zmarłego²³. Mieszczka Dorota, czyniąc rajców egzekutorami swojego testamentu i przeznaczając w nim pole na sfinansowanie mszy za zmarłych, pozostawiła im również kwestię wyboru duchownego i świątyni²⁴.

Nieziemnie rzadko możemy na podstawie zapisów z ksiąg miejskich dowiedzieć się czegoś więcej o osobach testatorów. Połowa zachowanych zapisów to testamenty sporządzone przez mężczyzn, cztery pozostawiły kobiety, jeden to dokument sporządzony wspólnie przez oboje małżonków, zaś w ostatnim przypadku nie wiemy nawet, kto był testatorem, ponieważ o fakcie zapisania dóbr na rzecz klasztoru franciszkanów w Radziejowie dowiadujemy się z zapiski dotyczącej ich sprzedaży²⁵. Również motywacje i okoliczności skłaniające mieszczan do dokonania podziałów majątkowych zwykle nie są znane. Nie znalazłam ani jednego dokumentu, którego sporządzenie byłoby związane z panującą w mieście zarazą. W innych miastach był to częsty motyw skłaniający mieszczan do sporządzania aktu ostatniej woli. Tylko co do jednego z testamentów mamy pewność, że sporządzony został przez osobę chorą. Mianowicie Magdalena Leszczyna „będąc chora na ciele, lecz zdrowa na umyśle” w obecności rajców spisała akt swej ostatniej woli²⁶. Podzieliła ona swój majątek pomiędzy swoje dzieci Andrzeja i Katarzynę, którym przekazała dom, a swoją pasierbicę Dorotę obdarzyła zapisem pieniężnym. Możemy się domyślać, że to właśnie zły stan zdrowia skłonił ją do podziału majątku pomiędzy spadkobierców. Mimo choroby Magdalena Leszczyna najwidoczniej nie odczuwała potrzeby zatroszczenia się o zbawienie swojej duszy, gdyż w jej testamencie nie ma żadnych zapisów na cele pobożne.

Na podstawie zapisów z ksiąg miejskich można zaobserwować, że mieszczanie radziejowscy starali się wspierać miejskie świątynie. W Radziejowie i na jego przedmieściach było ich cztery, mianowicie parafialny kościół Wniebowzięcia NMP, położony poza miastem kościół św. Jana²⁷, franciszkański kościół św. Krzyża oraz szpitalny kościół św. Ducha. Były one w różnym stopniu wspomagane przez mieszczan, zarówno darowiznami, jak i zapisami testamentowymi. Troszcząc się o zbawienie duszy, przeznaczali oni nieraz pokaźne sumy pieniędzy na odprawianie mszy wieczystych, czy budowę i utrzymanie ołtarzy w świątyniach. Na ten cel przekazywali także nieruchomości, czyniąc mniej lub bardziej hojne zapisy na rzecz radziejowskich kościołów. Ponad połowa odnalezionych przeze mnie aktów ostatniej woli zawiera wyłącznie zapisy na rzecz miejskich świątyń. Wśród nich żaden nie uwzględnia jednak kościoła św. Jana, zaś tylko jeden zawiera dyspozycję na rzecz radziejowskiego szpitala św. Ducha. Mianowicie wspomniana już mieszczka Dorota Rubinowa w 1496 roku przekazała na jego rzecz pole²⁸. Także w tym przypadku nie mamy niestety informacji na temat wartości przekazanej nieruchomości. Nieco większym zainteresowaniem mieszczan cieszył się kościół franciszkański, który otrzymał dwa zapisy testamentowe. W przypadku darowizny Macieja Dorobionego, choć znamy wartość jego legatu, niestety nie dysponujemy treścią samego aktu ostatniej woli. Dowiadujemy się o nim z zapiski dokumentującej sprzedaż nieruchomości przez rajców pełniących funkcję egzekutorów testamentu. W 1509 roku sprzedali oni za 6 grzywien dom razem z ogrodem, który Maciej zapisał franciszkanom na odnowienie kościoła klasztornego²⁹. Maciej

²³ AGAD, Księgi miejskie Radziejów, sygn. Radziejów 1, k. 132; Radziejów radz. 1, k. 40–44v, k. 70v.

²⁴ Tamże, sygn. Radziejów radz. 1, k. 44v.

²⁵ Tamże, sygn. Radziejów radz. 1, k. 22–22v.

²⁶ *licet languens corpore sana tamen mente*, tamże, sygn. Radziejów 1, k. 87–87v.

²⁷ Lokalizacja tej świątyni oraz jej pierwotna funkcja pozostają w literaturze kwestią sporną. Część badaczy, jak B. Rogalski, sądzi, że był to pierwszy kościół parafialny, a być może również pierwsza fara radziejowska. Hipotezy dotyczące tego problemu przytacza Z. Zygłowski, *Kościół i duchowieństwo średniowiecznego Radziejowa*, [w:] *Radziejów poprzez stulecia*, s. 66.

²⁸ AGAD, Księgi miejskie Radziejów, sygn. Radziejów radz. 1, k. 53v–55.

²⁹ Tamże, k. 70v–71.

Dorobiony już wcześniej występował jako dobroczyńca klasztoru, gdy w 1495 roku przekazał na jego rzecz sześć grzywien, które zapisane były na polu³⁰. Brak testamentu może wynikać z faktu, że nigdy nie był wpisany do księgi miejskiej, lecz został sporządzony jako oddzielny dokument. Brak tekstu zapisu ostatniej woli powoduje, że motywacje testatora pozostają w sferze domysłów. Nie wiadomo, czy w zamian za hojne datki oczekiwał on szczególnej modlitwy³¹. Drugi testament z legatem na rzecz franciszkanów, o którym istnieją jakiegokolwiek informacje, dotyczył darowizny pola. O tym także wiemy dzięki notatce potwierdzającej sprzedaż nieruchomości. W 1480 roku Szymon Czech³² zobowiązał się do zapłaty w ratach sześciu grzywien za pole, które franciszkanie uzyskali mocą testamentu³³. Nie jest znany niestety testator i zarazem wcześniejszy właściciel pola.

Największym zainteresowaniem mieszczan cieszył się kościół parafialny. Połowa spośród testatorów przekazujących w akcie ostatniej woli legaty pobożne jako beneficjenta swoich nadań wyznaczyła właśnie ten kościół. Zapis na rzecz tej świątyni zawiera najstarszy zachowany w radziejowskich księgach miejskich testament. Mieszczka Stachna, żona Mikołaja, nakazała, aby po jej śmierci połowa należącego do niej domu została przekazana kościołowi parafialnemu. Prawdopodobnie Stachna oczekiwała odprawiania mszy za swoją duszę, na co może wskazywać obecność jako świadka duchownego Stanisława określonego jako *presbiter gratialis*³⁴. Wątpliwości nie pozostawia natomiast legat Stanisława Wróbla i jego żony Małgorzaty, którzy na rzecz tej samej świątyni przekazali ogród. Jasno określili oni, że nieruchomość ma sfinansować odprawianie mszy za zmarłych. W 1490 roku egzekutorzy testamentu sprzedali go za pokaźną sumę ośmiu grzywien, która to kwota miała być wypłacana w ratach po pół grzywny co roku na św. Marcina celem opłacenia duchownego³⁵. W tym samym roku kościół parafialny otrzymał kolejny legat, o którym wiadomo jedynie dzięki zapisce dotyczącej sprzedaży nieruchomości. Mianowicie Bartłomiej w roku 1490 sprzedając wójtowi Janowi pole zobowiązał go do zapłacenia w dwóch ratach 4 grzywien, które brat Bartłomieja zapisał świątyni³⁶. Najbardziej hojny zapis testamentowy, opiewający na dwanaście grzywien, pozostawił zmarły burmistrz Radziejowa Paweł. Wedle jego życzenia kwota ta miała sfinansować wykonanie kielicha dla kościoła Najświętszej Maryi Panny³⁷. Ponadto zapisał on *tunicam novi coloris* z przeznaczeniem na potrójną *tricessimę* za duszę zmarłego, która zapewne miała być odprawiana w kościele parafialnym³⁸. Jest to zarazem jedyny zapis ostatniej woli, w którym legatami obdarowano dwie świątynie. Oprócz zapisu na rzecz kościoła parafialnego, testator zapisał wszystkie swoje wierzytelności w wysokości dwóch grzywien i jednego wiardunku *pro fabrica ecclesie sancti spiritus hospitalis in Colho*³⁹. Być może chodzi tu o wielkopolskie miasto Koło, w którym istniał w tym okresie kościół św. Ducha⁴⁰.

Testament burmistrza Pawła jest również jedynym aktem ostatniej woli, w którym uwzględniono zarówno podział majątku między krewnych, jak i zapisy na cele pobożne. W części doku-

³⁰ Tamże, k. 49.

³¹ Z. Zyglewski (op. cit., s. 70) błędnie uznaje, że oba zapisy Macieja Dorobionego dotyczą jednej nieruchomości.

³² W artykule Z. Zyglewskiego (op. cit., s. 69) błędnie odczytany jako Szymon Czekłó (Czećlo).

³³ AGAD, Księgi miejskie Radziejów, sygn. Radziejów radz. 1, k. 22–22 v.

³⁴ Tamże, k. 135v.

³⁵ Tamże, k. 40–40v.

³⁶ Tamże, k. 40.

³⁷ Tamże, k. 38–39v, *donavit duodecim marcis solidorum pro fabricando calice ad ecclesiam Beate Marie Virginis*.

³⁸ Według H. Zaremskiej (*Człowiek wobec śmierci...*, s. 491) było to najpopularniejsze stypendium mszalne, odprawiane niekiedy w kilku świątyniach.

³⁹ AGAD, sygn. Radziejów radz. 1, k. 39.

⁴⁰ *Najdawniejsze dzieje Koła*, red. K. Witkowski, Koło 2012, s. 89.

mentów nie ma żadnych zapisów na rzecz Kościoła. Służą one tylko uregulowaniu kwestii spadkowych, określając niekiedy bardzo drobiazgowo zasady podziału majątku pomiędzy krewnych. Do tego rodzaju dyspozycji zaliczyć możemy zapis *post mortem* mieszczanina Michała, który przekazał połowę wszystkich dóbr swojemu synowi⁴¹. Co ciekawe, w księgach miejskich radziejowskich nie znalazłam ani jednego zapisu na przeżycie, które w innych miastach pojawiały się dosyć często⁴². W zachowanych zapiskach nie ma także żadnych życzeń dotyczących pogrzebu. Hanna Zaremska stwierdza, że brak tego typu dyspozycji można wyjaśnić obciążeniem korporacji, bractw czy cechów obowiązkiem organizacji uroczystości żałobnych⁴³.

Można się domyślać, że realizacja niektórych testamentów musiała budzić opór ze strony krewnych zmarłego. Niektórzy testatorzy zawczasu zadbali o zgodę rodziny na postanowienia zawarte w akcie ostatniej woli, czego świadectwem są zamieszczone w niektórych dokumentach formuły potwierdzające, że został on sporządzony za zgodą krewnych⁴⁴. Niekiedy konflikty związane z podziałem majątku kończyły się zawarciem ugody między spadkobiercami. O postanowieniach zawartych w testamencie Stanisława Framborga wiadomo właśnie z ugody pomiędzy jego krewnymi, której wynikiem był podział majątku zmarłego. Została ona zawarta przez wdowę po testatorze Barbarę wraz z dziećmi z jednej strony oraz Annę i Jadwigę z drugiej, które przed sądem reprezentował Stanisław Koszma, mąż Anny. Zapewne obie były córkami testatora z pierwszego małżeństwa. W spadku przypadła im część ziemi. Wdowa wraz z dziećmi otrzymała natomiast dom, w którym mieszkali, oraz pozostałą ziemię. Jadwiga mogła być wówczas nieletnia albo niezamężna, na co wskazywałby fakt przeznaczenia części dóbr na jej wyprawę ślubną. Istotne jest, że wykonanie umowy zabezpieczono pokazną rękojmą w wysokości 60 grzywien⁴⁵. Wartość uwzględnionego w testamencie Stanisława Framborga majątku niemal całkowicie odpowiada wysokości wyznaczonego *vadium*. Znacznie mniejszym majątkiem rozporządzała wspomniana już Magdalena Leszczyna, która córce Dorocie i jej mężowi jako ich część spadku zapisała jatkę i pół grzywny, zaś dwojce pozostałych dzieci, Andrzejowi i Katarzynie, przekazała dom wraz z wyposażeniem i 20 groszy. Testament został zapewne wykonany lub unieważniony, gdyż notatka została skasowana przez skreślenie. O zabezpieczenie spadku po mężu zadbała także Anna Karczowa. Potwierdziła ona testament swojego męża, Mikołaja Karcza, który zapisał jej czynsz na jatkę w wysokości 4 grzywien⁴⁶. O postanowieniach testamentu wspomnianego już burmistrza Pawła również dowiadujemy się z ugody pomiędzy jego krewnymi, którzy przed rajcami potwierdzili jego testament. Najlepiej uposażona została żona burmistrza Katarzyna — otrzymała dom w rynku wraz z wyposażeniem, który odziedziczyła po swoich rodzicach, browar na przedmieściu przy drodze prowadzącej do Kruszwicy, zboże znajdujące się na polach miejskich, w brogu i stodole, ponadto 33 grosze na owies, a także pieniądze na pokrycie długów zmarłego. Oprócz żony, burmistrz Paweł częścią swego majątku obdarował innych krewnych. Mianowicie swojemu bratankowi zapisał pszenicę, zaś pozostałym krewnym do podziału zboże na dwóch łanach oraz pół łana z ogrodem. Ugoda krewnych burmistrza Pawła jest jedynym wśród analizowanych testamentów, w którym wymieniono również długi testatora. Jego zobowiązania finansowe opiewały na łączną kwotę dziesięciu grzywien i 12 groszy. W innych miastach, zbliżonych wielkością do Radziejowa oraz większych, jako element testamentów lub osobny wpis w księgach miejskich wyznaczenie długów występowało dość często⁴⁷.

⁴¹ AGAD, Księgi miejskie Radziejów, sygn. Radziejów radz. 1, k. 132.

⁴² Liczne zapiski tego typu znalazły się przykładowo w *Księdze ławniczej miasta Płocka...*

⁴³ H. Zaremska, *Człowiek wobec śmierci...*, s. 497.

⁴⁴ AGAD, sygn. Radziejów radz. 1, k. 40, k. 53v–54v.

⁴⁵ Tamże, k. 169–169v.

⁴⁶ Tamże, k. 44v–45.

⁴⁷ Por. A. Bartoszewicz, *Warta: społeczeństwo miasta w II połowie XV wieku i na początku XVI wieku*, Warszawa 1997, s. 125–126.

Niewiele wiadomo o okolicznościach i miejscu spisania testamentów w Radziejowie. Tylko w kilku dokumentach powtarza się sformułowanie mówiące o przybyciu do ratusza celem jego sporządzenia. Zdecydowana większość zachowanych wpisów dotyczących rozporządzenia majątkiem, mianowicie dziesięć, znalazło się w księdze radzieckiej, a tylko dwa w księdze ławniczej. Jeden z nich wciągnięty został do księgi ławniczej w 1474 roku i uwierzytelniony w obecności wójta, pięciu ławników oraz burgrabiego⁴⁸. Drugi zaś, pochodzący z 1462 r., został uwierzytelniony w dość interesujący sposób⁴⁹. Przed sąd ławniczy w październiku 1462 roku stawili się dwaj rajcy, aby uwierzytelnić testament Magdaleny Leszczyny, który sporządzony został w ich obecności. Ponieważ jest to testament osoby chorej, możemy się domyślać, że mógł zostać odebrany w jej domu. Zapewne rajcy przedstawili wójtowi i ławnikom gotowy dokument, który następnie został wpisany do ksiąg miejskich. Z treści notatki wynika, że został on sporządzony kilka miesięcy wcześniej, w kwietniu tego samego roku. Prawdopodobne wydaje się, że w tym czasie Magdalena Leszczyna zmarła i rajcy, być może jako egzekutorzy jej ostatniej woli, przystąpili do realizacji zapisów testamentowych. W przypadku tej sprawy przed sądem ławniczym występowali oni zapewne także w charakterze świadków wezwanych przez jej spadkobierców, którym zależało na potwierdzeniu i wykonaniu testamentu. Świadectwem tego może być fakt, iż to oni uiścili opłatę sądową. Pojawienie się tego dokumentu w księgach ławniczych jest interesujące również ze względu na to, że dotychczasowa analiza księgi ławniczej pokazała, że służyła ona mieszczanom Radziejowa głównie do uwierzytelniania obrotu nieruchomości. Tylko w rzadka zdarzają się innego rodzaju wpisy, jak na przykład wyrok banicji⁵⁰. Nie odbiega to od dotychczasowych ustaleń poczynionych dla innych ośrodków⁵¹.

Na podstawie przytoczonych wyżej przykładów można zauważyć, że przedmiotem zapisów czynionych przez mieszczan radziejowskich były nie tylko nieruchomości, takie jak domy, pola i ogrody. Zapisywano również gotówkę, a także zasiane na polu zboże. Jako legaty mieszczan radziejowskich występują też, choć rzadko, dobra ruchome, jak na przykład wymieniona w jednej z zapisów nowa szata. Nie znalazłam natomiast przypadków przekazywania żywego inwentarza⁵². Na podstawie materiału źródłowego bardzo trudno jest określić wartość majątku testatorów. Występujące kwoty wahają się od kilku do kilkunastu grzywien, ale zwykle odnoszą się one do zapisów gotówkowych, bądź jedynie części testamentu. W przypadku Radziejowa akty ostatniej woli bardzo rzadko zawierają informacje dotyczące wartości nieruchomości. Czerpiemy je zwykle z zapisów dotyczących ich sprzedaży przez egzekutorów testamentu⁵³. Jedynie szczegółowe badania nad cenami nieruchomości w Radziejowie pozwoliłyby oszacować wartość majątku testatorów.

Trudno powiedzieć, na ile zasady podziału majątku zapisane w testamentach radziejowian różnią się od ustalonych prawem magdeburskim. Nie pozwalają na to zbyt skromne informacje źródłowe. Warto zauważyć, że w księgach miejskich radziejowskich znajdują się nie tylko testamenty mieszczan, ale również chłopów, choć kwestia ta powinna być przedmiotem osobnego opracowania⁵⁴. Z ustaleń Agnieszki Bartoszewicz wynika, że w mniejszych miastach zwyczaj

⁴⁸ AGAD, sygn. Radziejów 1, k. 169.

⁴⁹ Tamże, k. 87–87v.

⁵⁰ Tamże, k. 6v.

⁵¹ Por. A. Bartoszewicz, *Piśmienność mieszczańska...*, s. 91–95; W. Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI wieku*, Poznań 1961, s. 72–73.

⁵² Tego typu zapisy umieszczali w testamentach mieszczanie z Wąwolnicy, *Księgi sądowe miasta Wąwolnicy...*, nr 93, 1489 lub 1490 r.

⁵³ AGAD, Radziejów radz. 1, 70v–71.

⁵⁴ W 1483 roku Maciej z Biskupic zapisał na rzecz kościoła NMP sporą sumę sześciu grzywien, które za płacić miał mieszczanin Bartłomiej Kloczek, AGAD, Księgi miejskie Radziejów, sygn. Radziejów radz. 1, k. 32v–33.

spisywania ostatniej woli upowszechnił się w drugiej połowie XV wieku⁵⁵. Pojedyncze testamenty mieszczan radziejowskich pojawiają się zatem, jak na małe miasto, dość wcześnie, bo już w 1428 roku. Jeśli przy tak niewielkiej liczbie przekazów źródłowych można mówić o upowszechnieniu się zwyczaju spisywania testamentów, to w Radziejowie przypadałoby ono na lata dziewięćdziesiąte XV wieku, gdyż połowa zachowanych dokumentów pochodzi z tego okresu.

Adres Autorki:
Mgr Katarzyna Warda
Instytut Historyczny
Uniwersytetu Warszawskiego
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28
00-927 Warszawa

LATE-MEDIAEVAL BURGHER TESTAMENTS FROM RADZIEJÓW
IN THE LIGHT OF MAGISTRATE AND TOWN COUNCIL BOOKS

In the Middle Ages the small town of Radziejów in Kuyavia had important administrative functions in the region. Rich written sources resultant from those functions have survived, including two types of municipal books. The oldest documents are a town council book from the years 1428–1521 and a magistrate book from the years 1445–1503.

Radziejów municipal books include testaments as well as evidence of their execution, for instance records of agreements between inheritors. There are twelve records of this type, which is a number similar to records available from other towns of comparable size. Most of them are found in the council book. Not much is known of the circumstances of writing last wills; the place is usually not indicated. The available records rarely give details concerning the testators; also the motifs and circumstances of deciding to divide one's property are usually unknown.

Some of the documents only settled the inheritance, others were focused on bequests to local churches, of which there were four in the town and its vicinity: the parish church of Assumption, St John's church just outside the town, the Franciscan church of the Holy Cross and the hospital church of the Holy Spirit.

Bequests made by Radziejów burghers concerned mainly immovables (such as houses, fields and orchards) and cash. Rarely did testaments list movables, such as a new coat mentioned in one record. The surviving documents make it very difficult to estimate the value of testators' property. Although particular sums are recorded in some cases, they concern only cash legacies not the whole property bequeathed.

Considering that Radziejów was a small town, single burgher testaments appeared relatively early, already in 1428. If the limited number of records allows us at all to make conclusions about the spread of the custom of writing down last wills, it seems that in Radziejów this happened in the 1490s, as a half of the surviving documents come from that period.

Translated by
Izabela Szymanska

⁵⁵ A. Bartoszewicz, *Piśmienność mieszczańska...*, s. 251.

